Sygn. akt II CSK 208/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Mirosław Bączyk
SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa J.B.
przeciwko M.H.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 listopada 2006 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 8 grudnia 2005 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 28 kwietnia 2005 r. oddalającego powództwo o zasądzenie tytułem odszkodowania kwoty 78 167,68 zł oraz renty w wysokości 1 000 zł miesięcznie, płatnej od 1 maja 2003 r.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że dnia 30 listopada 1998 r. Sąd Wojewódzki w S. w sprawie z powództwa T.M. przeciwko J.B., prowadzonej pod sygn. akt [...], uwzględnił roszczenie o zasądzenie renty wyrównawczej. Sąd uznał, że pozwany odpowiada za to, iż nie zabezpieczył, jako likwidator Miejskiego Klubu Sportowego „O.", wypłacania przyznanej powodowi – na podstawie wyroku – renty wyrównawczej z tytułu szkody doznanej podczas zawodów sportowych w 1959 r. J.B. nie stawił się na rozprawę z dnia 19 listopada 1998 r., bezpośrednio poprzedzającą wydanie wyroku, mimo prawidłowego zawiadomienia w drodze awiza. Wyrok uprawomocnił się dnia 22 grudnia 1998 r. i został zaopatrzony w klauzule wykonalności dnia 24 lutego 1999 r.

Dnia 5 marca 1999 r. J.B. podczas spotkania z radcą prawnym M.H. (prowadzącym Kancelarię Radcy Prawnego w G.) w siedzibie Agencji Ochrony Osób i Mienia „G." w S., w której obaj byli zatrudnieni, poinformował M.H., że komornik powiadomił go o wszczęciu egzekucji w zakresie kosztów sądowych na podstawie wyroku wydanego w sprawie [...]. Z tego spotkania M.H. sporządził notatkę, która zawiera m. in. okoliczności dotyczące likwidacji Miejskiego Klubu Sportowego „O.", roszczenia T.M. i informację o nie otrzymaniu przez J.B. zawiadomienia o rozprawie z dnia 19 listopada 1998 r.

W marcu 1999 r. M.H. i J.B. byli u komornika sądowego, gdzie ustalili, że podstawę egzekucji stanowi prawomocny wyrok wydany w sprawie [...], zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Poszli także do Przewodniczącej Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w S. M.H. przeczytał wówczas akta sprawy [...]. Pozwany rozmawiał także z adwokatem Z.Ś., który był pełnomocnikiem

procesowym T.M. w sprawie[...]. Rozmowa dotyczyła przywrócenia terminu do wniesienia apelacji lub wznowienia postępowania**.**

Dnia 30 marca 1999 r. M.H. złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji w sprawie [...]. Postanowieniem z dnia 11 września 1999 r. Sąd Okręgowy w S. odrzucił wniosek jako spóźniony (art. 171 k.p.c.). Sąd uznał, że J.B. dowiedział się o wyroku w sprawie [...] przed dniem 12 marca 1999 r. Przewidziany w art. 169 § 1 k.p.c. tygodniowy termin upłynął zatem przed złożeniem wniosku z dnia 30 marca 1999 r.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie ma podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że pozwany posiadał pełnomocnictwo procesowe w czasie, w którym biegł termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji w sprawie [...]. Notatka sporządzona przez pozwanego w dniu 5 marca 1999 r. nie świadczy – wbrew stanowisku powoda – o udzielaniu pełnomocnictwa procesowego w tym dniu. Nie świadczą o tym także czynności podejmowane przez pozwanego u komornika sądowego i przewodniczącego wydziału. Pozwany podejmował te czynności, ponieważ traktował powoda, ze względu na zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, jako osobę znajomą, szukającą pomocy. W tej sytuacji z faktu, że strony wspólnie wyjaśniały okoliczności sprawy, nie wynika, iż pozwany już wówczas posiadał pełnomocnictwo procesowe.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że niesporne jest, iż pełnomocnictwo procesowe dołączone do wniosku z dnia 30 marca 1999 r. o przywrócenia terminu do wniesienia apelacji jest pierwszym dokumentem potwierdzającym jego udzielenie. Nie oznacza to jednak – jak przyjął Sąd Okręgowy – że pełnomocnictwo zostało udzielne nie wcześniej niż 30 marca 1999 r. Do jego udzielenia mogło dojść – co wynika z zeznań pozwanego – pod koniec marca 1999 r. Nie ma to jednak wpływu na rozstrzygniecie spawy. Istotne jest bowiem to, kiedy rozpoczął bieg termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Według Sądu odwoławczego powód – wobec faktu, że zawiadomienie komornika o wszczęciu egzekucji na podstawie wyroku wydanego w sprawie [...] zostało

sporządzone dnia 22 lutego 1999 r. (data doręczenia jest nieznana) – co najmniej przed spotkaniem z pozwanym w dniu 5 marca 1999 r. wiedział już o wyroku wydanym w sprawie [...]. Termin przewidziany w art. 169 § 1 k.p.c. można zatem liczyć od daty wcześniejszej niż przyjął Sąd Okręgowy (8 marca 1999 r.). Przyjmując jednak nawet datę ustaloną przez Sąd Okręgowy, należy podzielić – zdaniem Sądu Apelacyjnego – stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie ma dowodu na to, iż powód udzielił pełnomocnictwa procesowego pozwanemu przed upływem terminu przewidzianego w art. 169 § 1 k.p.c. To oznacza, że nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności kontraktowej pozwanego za szkodę powstałą na skutek złożenia po terminie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1, art. 7, art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059; dalej – ustawa o radcach prawnych), art. 736 k.c. przez ich niezastosowanie, art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię oraz obrazę art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. w zw. z art. 238 § 2 i art. 391 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa bądź o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Umowa o zastępstwo strony przez radcę prawnego przed sądem należy do kategorii umów o świadczenie, do których – na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c. – stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, w zakresie nie uregulowanym normami dotyczącymi funkcjonowania radców prawnych. W ścisłym związku z tą umową pozostają przepisy o pełnomocnictwie procesowym (art. 86 – 97 k.p.c.). Radca prawny, który zawarł umowę o zastępstwo strony przed sądem, nie jest umocowany do działania w imieniu strony przed sądem z mocy samej umowy. Przepis art. 734 § 2 k.c., stanowiący, że w braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie, nie znajduje zastosowania do wspomnianej umowy. Jego zastosowanie

zostało bowiem wyłączone przez przepisy ustawy o radcach prawnych (art. 22 ust. 2) i przepisy kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnictwie (art. 89). Radca prawny, aby mógł wykonać umowę o zastępstwo strony przed sądem, musi zatem otrzymać od strony stosowne pełnomocnictwo procesowe. Powinno to być co najmniej pełnomocnictwo do prowadzenia sprawy (art. 88 k.c.), które obejmuje – w myśl art. 91 k.p.c. – w szczególności umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1216/00, OSNC 2003 r., nr 4, poz. 58).

Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa procesowego pod koniec marca 1999 r., a przewidziany w art. 169 § 1 k.p.c. termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji upłynął – przyjmując najkorzystniejsze dla powoda ustalenie – dnia 15 marca 1999 r. W świetle tych ustaleń nie można podzielić zarzutu skarżącego, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 471 k.c. uznał, iż nie ma podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności kontraktowej. Nie można mu bowiem zarzucić, że dopuścił się nienależytego wykonania umowy o zastępstwo procesowe, polegającego na złożeniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji po upływie ustawowego terminu, w sytuacji, w której z wiążących ustaleń faktycznych wynika, że powód udzielił mu niezbędnego do dokonania tej czynności pełnomocnictwa procesowego dopiero po upływie terminu przewidzianego w art. 169 § 1 k.p.c. Skarżący, podnosząc omawiany zarzut, nie liczy się z podstawą faktyczną wyroku, a zwłaszcza pomija to, że dowody, które zaoferował na okoliczność, iż udzielił pozwanemu pełnomocnictwa procesowego już w dniu 5 marca 1999 r., zostały uznane za niewiarygodne.

Nie można odmówić racji skarżącemu, że z przytoczonych przez niego w skardze kasacyjnej przepisów ustawy o radcach prawnych (art. 6 ust. 1, art. 7, art. 8 ust. 1) wynika, iż radca prawny świadczy pomoc prawną polegająca w szczególności na udzielaniu porad prawnych i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych oraz występowaniu przed sądami oraz urzędami. Rzecz jednak w tym, że z okoliczności sprawy wynika, iż dochodzone roszczenie wiąże się z taką formę świadczenia pomocy prawnej przez radcę prawnego, która

wymagała udzielania pełnomocnictwa procesowego. Dlatego inne formy świadczenia tej pomocy nie mają znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1, art. 7 i art. 8 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, którego istota sprowadza się do twierdzenia, że umowa o zastępstwo procesowe została nienależycie wykonania wskutek złożenia spóźnionego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, należało uznać za nieuzasadniony.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 736 k.c. Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że zaniedbanie przez osobę zawodowo trudniącą się załatwianiem czynności prawnych obowiązku zawiadomienia dającego zlecenie, iż nie zamierza przyjąć jego oferty, oznacza zawarcie umowy. Przytoczony przepis nie zmienia ogólnych reguł dotyczących zawarcia umowy. Przyjmujący zlecenie nie ma obowiązku przyjęcia oferty i brak odmownej odpowiedzi na ofertę nie jest równoznaczny z zawarciem umowy. Zaniedbanie omawianego obowiązku może natomiast spowodować odpowiedzialność za wynikła ze tego szkodę, podlegającą wyrównaniu w granicach tzw. ujemnego interesu umowy. Jest jednak oczywiste, że powód nie dochodził w sprawie takiego roszczenia.

Nie podważa zaskarżonego wyroku zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. polegający – zdaniem skarżącego – na bezzasadnym uznaniu przez Sąd, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy uchybieniem przez pozwanego terminowi do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, a szkodą powoda w postaci konsekwencji finansowych uprawomocnienia się wyroku. Kwestia związku przyczynowego – wobec braku innych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej – nie ma bowiem wpływu na treść wyroku.

Podobnie należy ocenić zarzuty naruszenia prawa podniesione w ramach drugiej podstawy skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny trafnie uznał – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego – że w sytuacji, w której nie ma podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy o zastępstwo procesowe, nie zachodziła potrzeba rozważania zarzutu apelacyjnego dotyczącego kwestii legitymacji biernej powoda w sprawie [...].

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398^{14} k.p.c.).